

Wiersze poetów amerykańskich

Tłumaczenie Danuta E. Kosk-Kosicka

Grace Cavalieri

Ten wiersz prosi o twoją miłość

Ten wiersz zazwyczaj nie jest taki
nie wiem, co mu się stało
pod słońce jest na ogół fioletowy
z dużym żółtym parasolem i stawem
który w środku nigdy nie zamarza
Przysięgam, nie miałam pojęcia
jestem tak przyzwyczajona do drzew
z sercami i

czereśni w ich gałęziach
Nie wyobrażam sobie
co obudziło ten wiersz
z prawdą, której nie pragnęłam
Zawołał z okna wieży i powiedział
jestem samotna
Samo w sobie to jest straszne kłamstwo
Mam długie cienie jesienią i chmury
zawsze gdy tylko jest niebo
Właściwie wszystko szło tak dobrze, aż
do momentu, gdy ten wiersz chciał mnie
rozebrać

i przywrócić mi moją miłość
i przytulić mnie i rozcierać
mi czoło, gdy miałam gorączkę
Nie miał pojęcia, jakie kłopoty mogą
wyniknąć

z tego, więc napisałam go
potem uciekłam od niego
teraz mogę go wymazać
by pokazać, że przecież nigdy go nie
potrzebowałam

bo, czyż nie wiesz, Wierszu,
że jeśli musisz o coś *prosić*
to nie jest podarunek.

Tłumaczenie wiersza „This Poem is Asking for Your Love” Grace Cavalieri z publikacji w *Loch Raven Review* Vol. 15, No. 2, 2019, za zgodą autorki.

1952

Siedzisz w otwartym kokpicie
Nigdy przedtem nie widziałam takiego
uśmiechu

Gogle nasunięte na czoło
Ramiona wprzężone w spadochron
Który ma cię chronić
To byłoby zanim byłś na 9 lotniskowcach
Przed zesłaniem do Wietnamu
Zanim twoje dzieci otoczyły cię jak gwiazdy

Czekając na twój pocałunek
Przed jesienią naszego życia
Nim miało już nie być jesieni
Zanim powiedziałam nie odlataj
Zanim stałeś się kimś innym
I znów powrót
Zanim miało być tak dużo słońca na

zewnątrz bez ciebie
Zanim wiatry były lekkie i zmienne
Zanim będziesz siedział na schodku przed
domem

Czekając na mój powrót za każdym razem
gdy szłam do sklepu
Oto siedzisz w kokpicie SNJ
Uśmiechając się do mnie na całą wieczność
W chwili, która nie mogła trwać
Już odpawiony do odlotu
Wszystko w całym niebieskim świecie
Przed tobą.

Tłumaczenie wiersza „1952” z książki Grace Cavalieri
THE MAN WHO GOT AWAY, New Academia/Scarith,
©2014, za zgodą autorki.

Lucille Clifton

błogosławiąc łodzie

(w St. Mary's)

oby przyplłyn
który właśnie wypełnia
wargi naszego rozumienia
wyniósł was
poza twarz strachu
obyście mogli ucałować
wiatr i odejść pewnie
że odwzajemni
waszą miłość obyście mogli
otworzyć oczy na wodę
wodę wiecznie falującą
i obyście w swej niewinności mogli
pożegłować przez to do tamtego

Tłumaczenie wiersza „blessing the boats” z książki
Lucille Clifton BLESSING THE BOATS, BOA Editions
Limited, ©2000, za zgodą córki autorki.

mój sen o czasie

kobieta niepodobna do mnie biegnie
długim korytarzem pustego domu
ze zbyt wieloma oknami patrzącymi
na świat dla którego brak jej słów
biegnie i biegnie aż w końcu dociera

do jedynych drzwi otwiera je
i widzi na każdej ścianie twarze
zegarów i gdy tak patrzy wszystkie
zegary wybijają

NIE

Tłumaczenie wiersza „my dream about time” z książki
Lucille Clifton BLESSING THE BOATS, BOA Editions Li-
mited, ©2000, za zgodą córki autorki.

Linda Pastan

Karnawałowy wieczór

Henri Rousseau, obraz olejny na płótnie

Mimo ogromu wieczornego nieba
wypełniającego prawie cały obraz,
z księżycem nie większym
niż zniszczona moneta, bez połysku, płaska
i zdewaluowana,

mimo drzew ciemnych, jak petenci
wyciągających w górę gałęzie
całkowicie pozbawione liści, mimo
twarzy-nietwarzy wypłukanej z uczuć
skierowanej w ich stronę

dwie małe postacie
na dole obrazu jaśniejają
odważnie w karnawałowych strojach,
jakby cały ten ciemniejszy świat
przygaszał światła przed zabawą.

Tłumaczenie wiersza „Carnival Evening” z książki
Linda Pastan CARNIVAL EVENING, W.W. Norton,
©1998. Za zgodą Lindy Pastan i Jean V. Naggar Li-
terary Agency, Inc.

W ogrodzie za murem

W ogrodzie za murem,
gdzie rosną moje iluzje,
bez, dobrze podlany, kwitnie całą zimę,
a niewinność rośnie jak mech
po północnej stronie każdego drzewa.
Nie pracują tu siekiery ani kosiarki,
zieleń mnoży się bez przeszkód,
a każdego ranka wszystkie psy
całego mojego długiego życia
przyskakują i liżą mnie po twarzy.
Mój ojciec, bard historii mojego dzieciństwa,
odpoczywa przy żywopłocie,